



Prof. dr hab. inż. Zygfryd Nowak

W cieniu Profesora Bolesława Krupińskiego - Barbórkowe peregrynacje.

Nadchodząca „Barbórka” - przewidziana dla bezpieczeństwa i zdrowia górników jako „Barbórka-Lockdown” i „Szczęść Boże! -Online” - skłania do wspomnień dawnych dobrych czasów dla węgla i jego ludzi oraz pozytywnej roli jaką spełniali w budowie polskiej gospodarki, a także jej pozycji w świecie. Zaczęło się w 1922 roku, gdy wchodzący do odrodzonej Polski Górny Śląsk zwiększył 3-krotnie potencjał gospodarczy ówczesnej Polski, wyniszczony rozbiorami i 1-szą wojną światową. Tak było również w bezpośrednim okresie po 2-giej wojnie światowej, gdy węgiel był najważniejszym wytworem ludzkiej pracy: dawał ciepło i elektryczność niezbędne dla ludzi i energię dla produkcji cementu, cegły i stali – najważniejszych produktów dla odbudowy zniszczonego kraju. Górnictwem węglowym kierowali zawsze bardzo odpowiedzialni ludzie. Jednym z nich był Profesor Krupiński – kompetentny inżynier i naukowiec.

Żyłem w cieniu Profesora przez ostatnie 20 lat Jego niezwykle aktywnego życia, ucząc się i korzystając z wielu Jego pożytecznych wskazań do dzisiaj. Odszedł na „Wieczną Górniczą Wartę” w 1972 roku - ale wciąż jest z nami.

Zaczęło się od „Ale łon mo godanie”! – tak siedzący obok mnie adept sztuki górniczej – późniejszy dyrektor jednego z Urzędów Górniczych - ocenił wykład prof. Krupińskiego na początku lat 50-tych. Dla nas studentów był to pierwszy kontakt z „chodzącą historią Polskiego Górnictwa”. Profesor potrafił mówić i zawsze wiedział co mówi.

Minęło kilka lat i miałem możliwość bliższych kontaktów, uzyskując jako pracownik Głównego Instytut Górnictwa od Rady Naukowej - której Profesor przewodniczył - kolejne stopnie od asystenta do samodzielnego pracownika nauki.

Poznałem również sylwetkę Profesora Krupińskiego dzięki wielokrotnym rozmowom z Profesorem Tadeuszem Laskowskim - Jego bliskim przyjacielem oraz organizatorem i 1-szym dyrektorem Głównego Instytutu Górnictwa – a moim nauczycielem akademickim i przełożonym w pracy w GIG.

Bardzo emocjonalnym zdarzeniem była dla mnie publiczna obrona mojej pracy doktorskiej przed Radą Naukową GIG, w czasie której doszło do nieoczekiwanej, bezpośredniej ostrej polemiki między jednym z „wizów” a recenzentem pracy. Swoją stanowczością i umiejętnością godzenia sporów Profesor Krupiński doprowadził oba zdarzenia do pomyślnego końca.

Ta Jego koncyliacyjna cecha charakteru i doskonała znajomość języka rosyjskiego jako studenta przedrewolucyjnej Rosyjskiej Akademii Petersburskiej, były znakomitym wsparciem w negocjacjach – wspólnie z Janem Mitręgą - z władzami radzieckimi dla zakończenia powojennych wysyłek śląskiego węgla do ZSRR.

Prawdziwym wyzwaniem było dla mnie wyznaczenie mnie przez Prof. Krupińskiego na tłumacza kabinowego w czasie prac Kongresu Górniczego pod Jego kierunkiem w GIG.

Nagrodą było późniejsze zaproszenie przez Profesora do uczestnictwa w Kongresie Górniczym w Madrycie i współpraca w przygotowaniu referatu pt. „Gospodarka Odpadami i

Surowcami Towarzyszącymi w Polskim Górnictwie” i jego wygłoszenie w czasie Kongresu a także poznanie wspaniałości architektury półwyspu iberyjskiego.

Te zdarzenia były swego rodzaju „włączeniem do zespołu Profesora”, w którym łącznikiem był Inż. Muszkiet – znakomity w tej roli.

Profesor Krupiński przez wiele lat był również współpracownikiem ONZ-towskiej Europejskiej Komisji Gospodarczej – EKG – przewodnicząc Komitetowi Węglowemu EKG. Prof. Włodzimierz Sikora z GIG i ja zostaliśmy przez Profesora Krupińskiego włączeni w skład polskiej delegacji, odbywając coroczne wyjazdy do Genewy lub innych miejsc posiedzeń Komitetu. Z wielkim sentymentem wspominam tamte czasy, w tym także spotkania w Ambasadzie Rosyjskiej w Genewie, gdzie Profesor Krupiński bywał zapraszany i cieszył się wielkim autorytetem.

Z Genewą wiąże się również oferta Profesora Krupińskiego dla mojego podjęcia pracy w Biurze EKG w Genewie w 1968 roku. Planowana i prowadzona w tym czasie restrukturyzacja zaplecza naszego Górnictwa i mój udział w tych pracach uniemożliwił realizację oferty Profesora.

Byłem jednak nadal w „drużynie” uczestnicząc w posiedzeniach Komitetu Węglowego EKG-ONZ i po decyzji Profesora o przejściu na emeryturę, zostałem przez Niego zaproponowany i zaakceptowany przez EKG-ONZ jako Jego następca i funkcję przewodniczącego Komitetu Węglowego EKG pełniłem do „politycznego przewrotu w Górnictwie Węglowym” związanego z odwołaniem Jana Mitręgi z funkcji Ministra i Wicepremiera w 1974/5 roku wraz z kierownictwem resortu za nieposłuszeństwo wobec „Partii”. A dotyczyło to odmowy wydłużenia pracy górników.

Moja „praktyka” u Profesora Krupińskiego i nawiązane kontakty okazały się dla mnie bardzo przydatne w podejmowaniu starań o wyjście naszego górnictwa na „międzynarodowe wody”. Między innymi umowy o współpracy z brytyjskim National Coal Board, Górnictwem Stanów Zjednoczonych i Kanady a także włączenie Polski i krajów RWPG do organizacji Kongresów Przeróbki Mechanicznej Węgla są tego praktycznym przykładem. Umowy podpisali kierownicy tych resortów a ze strony polskiej Jan Mitręga – ówczesny Minister Górnictwa i Energetyki. Umowy dawały otwarcie zarówno na eksport polskiej myśli technicznej (projektowanie i budowa kopalni), jak i na import nowoczesnych rozwiązań w zakresie mechanizacji robót górniczych oraz wzbogacania węgla, bardzo potrzebnych w polskim górnictwie. Niestety wiele z tych kontaktów utracono, gdy doszło do wspomnianego wyżej „politycznego przewrotu w Górnictwie Węglowym”. Negatywnymi skutkami były także m. innymi zamknięcie zmechanizowanej Doświadczalnej Kopalni Jan oraz Doświadczalnej Instalacji Produkcji Paliw Płynnych z Węgla. Zatrzymano wtedy również budowę zakładu produkcji gazu syntezowego dla zakładów Chemicznych Oświęcim z zasiarzonego węgla Kopalni Janina.

Pozostały jednak moje kontakty osobiste, co zaowocowało później zaproszeniem do współpracy z instytucjami Wspólnoty Europejskiej, do których zwróciłem się m. innymi o zgodę na zastosowanie w Polsce brytyjskiej technologii bezdymnego spalania węgla i wsparcie dla jej wprowadzania poprzez uruchomienie w Polsce „Projektu PHARE” w 1992 roku. Warto wspomnieć, że dla wdrażania tej technologii udało się uzyskać także wsparcie „Funduszu Rządu Szwajcarskiego”. Gdyby polskie władze - oporne tym rozwiązaniom - poszły wtedy „za ciosem” inaczej wyglądałyby dzisiaj tzw. „problemy smogu”.

Wspomnianym kontaktom zawdzięczam również zaproszenie do Rady Naukowej STOCKHOLM ENVIRONMENTAL INSTITUTE – przodującej w Europie jednostki badawczej w zakresie ochrony środowiska, która opracowywała podstawy organizacyjne i prawne przyszłej ONZ-towskiej Agencji Ochrony Środowiska UNEP, która w 2022 roku obchodzić będzie swoje 50-ciolecie .

Gdy UNEP podejmował decyzję o uruchomieniu programu ograniczającego zużycie energii, wody i surowców w produkcji przemysłowej: „CLEANER PRODUCTION” zostałem zaproszony do organizacji i przewodniczenia Seminarium UNEP w Warszawie w 1989 roku. Powołany w Warszawie „UNEP Cleaner Production Program” stał się programem światowym. Jego polskim

realizatorem jest dzisiaj Stowarzyszenie „Polski Ruch Czystszej Produkcji” – członek Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Program stanowi również przykład nawiązanej wtedy wspaniałej współpracy polskich i norweskich inżynierów.

Choć od odejścia Profesora minęło wiele lat, zawsze ciepło wspominam kontakty z Nim i „pobierane nauki”, a gdy zainicjowałem wydawnictwo „Poczet Gwarków Śląskich” w ramach organizacji „Bractwo Gwarków Śląskich” w „Poczcie” znalazło się poczesne miejsce dla „Gwarka Bolesława” – oddanego górniczym sprawom.

Profesor znany był także z dobrego poczucia humoru i ciętych powiedzeń. Byłem wielokrotnie świadkiem „BON-MOTÓW” Profesora Krupińskiego, a zapamiętałem szczególnie ten zawarty w słowach Profesora:

***„W nauce jest jak w chemii - Jest kwas siarkawy i siarkowy -
a w nauce jest praca naukowa i naukowa”***

Przekazuję je jako jedną z przestróg, które Profesor wielokrotnie nam dawał.